

LARS - teksty przygotowane w lutym 2007

Wysokim rachunkom stanowcze: NIE

Kiedy sezon grzewczy dobiega końca, przychodzi czas, by podsumować wydatki za ogrzewanie domu czy mieszkania. Wysokie rachunki sprawiają, że wraz ze śniegiem topnieją oszczędności, a to mało optymistyczny początek wiosny

Sposobów na oszczędzanie jest wiele. Najprostszy to założyć gruby sweter i skarpetki. Odpowiednia temperatura w pomieszczeniu to jednak nie tylko kwestia komfortu, ale także wydajnej pracy i odpoczynku. Dlatego warto zadbać o to, by życie w naszym domu było wygodne, ale niekoniecznie drogie. Oczywiście o odpowiednie ogrzewanie najlepiej zatroszczyć się na etapie budowy domu. Co jednak zrobić, jeśli technologie budowlane nie są zależne od nas? Wprowadziliśmy się do gotowego mieszkania albo kupiliśmy stary dom?

Podstawą efektywnego ogrzewania są szczelne okna i właściwe docieplenie budynku. Warto jednak pamiętać także o tym, że jeśli chcemy w pełni wykorzystać ciepło kaloryferów - nie powinniśmy zastaniać ich firanami czy meblami. Aby były w pełni wydajne, muszą bez przeszkód oddawać ciepło do pomieszczenia. Na szczęście, szeroka oferta produktowa, pozwala dopasować kształt grzejnika do wystroju wnętrza.

Obniżka 30- procentowa

Koszty ogrzewania to największa część wydatków poniesionych na utrzymanie domu, właśnie dlatego warto wykorzystać wszystkie możliwe okazje do tego, by obniżyć swoje rachunki. Działanie instalacji grzewczej można w dużej mierze usprawnić dzięki regulatorom temperatury. Pozwalają one zaoszczędzić nawet 30 % energii. - Pieniądze przeznaczone na zakup sterownika zwracają się już po kilku miesiącach eksploatacji - podkreśla Paweł Kulpa, dyrektor zarządzający firmy Lars, a wszystko dzięki temu, że regulatory Auraton pozwalają na programowanie trzech poziomów temperatury: dzienną, nocną- inaczej nazywaną ekonomiczną oraz przeciwmroźniową. Specjaliści od ogrzewania zgodnie podkreślają, że oszczędne grzanie wyklucza całkowite wyłączenie kaloryferów podczas nieobecności w domu. - Ciepło potrzebne do wyrównania temperatury w zbyt wychłodzonym mieszkaniu kosztuje więcej niż stałe utrzymywanie temperatury na

niższym poziomie. Dlatego tak istotna jest możliwość zaprogramowania odpowiedniej temperatury na każdy dzień tygodnia zgodnie z naszymi potrzebami.

W poniedziałek: angielski

We wtorek basen i siłownia, w środę wracamy wcześniej, ale w czwartek znów mamy po pracy coś do załatwienia. Dzięki temu, że regulator pozwala zaprogramować temperaturę indywidualnie na każdy dzień tygodnia, możemy ogrzewanie naszego domu zharmonizować z rytmem i stylem swojego życia. Regulatory zapewniają oszczędnościowy tryb ogrzewania w nocy i podczas nieobecności. - Auraton 2005 posiada 9 niezależnych programów. Dzięki temu dowolna modyfikacja temperatury nie stanowi żadnego problemu. Warto natomiast pamiętać, że każdy zaoszczędzony stopień temperatury zmniejsza opłaty za ogrzewanie o ok. 6%. Mając przed oczami takie dane łatwiej pamiętać o tym, że warto oszczędzać. Zwłaszcza tam gdzie można to zrobić bez rezygnacji z komfortu życia.

Optymalna temperatura:

- ◆ w nocy - 18 st. C
- ◆ rano, po przebudzeniu - 23 st C - żeby łatwiej było wyjść spod kołdry
 - ◆ 9.00 - 15.30 - 18 st. C (nikogo nie ma wtedy w domu)
 - ◆ 15.30 - 22.00 - w zależności od upodobań - 20 - 23 st. C
 - ◆ podczas dłuższych wyjazdów wystarczy utrzymanie temp. przeciwwamrożeniowej na poziomie 7 st. C

Ciepło i tanio

Na rynku pojawił się nowy regulator temperatury, zaprojektowany specjalnie z myślą o właścicielach mieszkań i apartamentów. Auraton 80B TX steruje bezpośrednio kaloryferami, dostarczając odpowiednią ilość ciepła w zależności od temperatury jaką domownicy chcą otrzymać. Dzięki Auratonowi 80B TX możemy zaprogramować żadaną temperaturę nie tylko na każdy dzień tygodnia, ale nawet konkretną godzinę, a tym samym zapomnieć o uciążliwym, ręcznym nastawianiu głowic termostatycznych. Istnieje również możliwość dokupienia specjalnej przystawki okiennej. Drogą radiową przekazuje ona informacje o otwarciu okna i na czas wietrzenia przełącza ogrzewanie w specjalny tryb zapobiegający niepotrzebnej utracie ciepła.

Dodatkową zaletą Auratona 80 B TX jest to, że na instalację wystarczy dosłownie kilka minut. Montaż jest szybki i czysty, dlatego nie trzeba z nim czekać do generalnego remontu.

Pieniądze przeznaczone na zakup regulatora nowej generacji zwracają się już po kilku miesiącach eksploatacji. Rachunki za ciepło mogą zmniejszyć się nawet o 30%, a bezcenny komfort jest gratis.

Cena jednego zestawu (regulator + siłownik) to 298 PLN netto (363,56 zł brutto).

... trzeba zawołać fachowca

Nowoczesna instalacja centralnego ogrzewania nie obejdzie się bez pomocy fachowca. Nie wystarczy zainwestować w najdroższe urządzenia. Jeśli nie zostaną połączone w sposób zapewniający optymalne współdziałanie - na nic zda się wysiłek włożony w ich kupno. Takim fachowcem jest urządzenie sterujące układem

Obojętnie czy przeżywamy zimę typu „syberyjskiego”, czy przypomina ona raczej przedwiośnie, każdy sezon grzewczy obnaża wszystkie „niedoróbki” i niedociągnięcia domowych i nie tylko domowych instalacji grzewczych. Niejednokrotnie okazuje się, że układ c.o., który z pozoru działał poprawnie - w ekstremalnych warunkach zawodzi. Jeśli nie w postaci awarii, to osiągamy, które nie zapewniają odpowiedniego komfortu mieszkańcom. Z drugiej strony, tak jak w tym roku, ciężko zapanować nad kosztami, kiedy dom wymaga jedynie lekkiego dogrzania. Tak czy owak, w obu przypadkach na wierzch wychodzą błędy popełnione przy zakładaniu instalacji. Co gorsza, nie zawsze wynikają one ze złej woli, ale po prostu z niepogłębionej wiedzy na temat możliwości stosowanych urządzeń i zasad ich wzajemnego współdziałania.

Małe, a cieszy

Z racji wymagań ekologii i oczekiwań klientów, renomowani producenci pomp, kotłów i innych urządzeń grzewczych coraz więcej wysiłku wkładają w uzupełnianie swojej oferty o systemy sterujące. Możliwość ich zastosowania bezpośrednio przekłada się na zadowolenie klienta (oszczędności) i trwałość instalacji (wydajność układu). Jeśli tego nie robią, można i warto postarać się o nie samodzielnie.

Rola urządzenia sterującego jest banalnie prosta. - Oczekujemy komfortowej temperatury w mieszkaniu wtedy, kiedy jesteśmy w nim aktywnie obecni: rano po przebudzeniu, w chwili powrotu z pracy, wieczorem. Jedni czują się najlepiej w temperaturze 19-20 stopni Celsjusza, dla innych niezbędna jest temperatura w okolicach 25 stopni. Zadaniem sterownika połączonego z programatorem jest precyzyjne dostosowanie temperatury w domu do oczekiwań mieszkańców -

wyjaśnia Paweł Kulpa, z firmy Lars oferującej m.in. regulatory temperatury. - Odpowiednio zaprogramowane urządzenie nie będzie przesadnie ogrzewać pustego domu, odróżni też dzień roboczy od niedzieli. System czujników, dla estetyki pomieszczeń najlepiej bezprzewodowych, zaprogramuje temperaturę dla każdego ogrzewanego pomieszczenia - podkreśla P.Kulpa.

Nowoczesne instalacje i urządzenia stawiają wykonawcom coraz wyższe wymagania. Po tegorocznej zimie wiele osób przekona się, czy ich instalacja jest prawidłowo wykonana, odpowiednio wydajna i czy cały układ pracuje przy umiarkowanym zużyciu paliwa. Dziś nie ma już problemu z dopasowaniem programatora i regulatora temperatury, np. z rodziny Auraton, do instalacji grzewczych każdego rodzaju instalacji sposobu ogrzewania (c.o. z kotłami na gaz, paliwo stałe, olej opałowy, ogrzewanie elektryczne, kominek z płaszczem wodnym).

Doceniają nie tylko instalatorzy

W porównaniu do kosztów, które trzeba ponieść na uruchomienie centralnego ogrzewania, cena regulatora temperatury jest niemalże symboliczna, zaś jego rola w zarządzaniu temperaturą naszego domu czy mieszkania odwrotnie proporcjonalna do kwoty, jaką za Auraton trzeba zapłacić. Warto pamiętać, że nawet jeśli wszystkie inne elementy systemu funkcjonują bez zarzutu - bez dobrego sterowania całość nie będzie działała prawidłowo (w sposób gwarantujący komfort mieszkańców). Element mały, stosunkowo niedrogi - ale dla kompletnej instalacji niezwykle istotny. Po prostu... niezbędny fachowiec.

Kropka nad „i”

Instalatorzy i klienci mogą wybierać w szerokiej palecie markowych kotłów, pomp itd. O wyrobach klasy „no name” nie warto wspominać. Wybór produktów dobrej jakości gwarantuje wydajną i bezawaryjną pracę. Czy można usprawnić tak dobrze funkcjonujący układ?

Uznani producenci budują zaufanie do swojej marki poprzez stosowanie wysokiej jakości zaawansowanych rozwiązań. Renomowani producenci kotłów i pomp obiegowych promują w swoich urządzeniach nowoczesne i opatentowane technologie. To zazwyczaj wystarcza do sprawnej i bezawaryjnej pracy całego układu. Czy jednak można go jeszcze poprawić?

Diabeł tkwi w szczegółach

Porzekadło mówi, że diabeł tkwi w szczegółach. Codzienne życie pokazuje, że to właśnie odpowiedzialne podejście do „drobiazgów” decyduje o sprawnym, ekonomicznym i wydajnym funkcjonowaniu różnych urządzeń w ramach jednego układu. Jeśli przy tym gwarantuje niezbędny komfort, zbliżamy się do rozwiązań idealnych. Drobiazgiem, o którym mowa może być układ sterujący.

Jego zadanie jest dwojakie. Po pierwsze precyzyjnie reguluje temperaturę wnętrza. - Dzięki systemowi czujników (dla estetyki pomieszczeń najlepiej bezprzewodowych) można zaprogramować temperaturę dla każdego ogrzewanego pomieszczenia. Co więcej, można je ustalić z wyprzedzeniem na różne pory dnia i nocy, w poszczególnych dniach tygodnia. Drugim zadaniem jest zabezpieczenie układu przed awarią spowodowaną np. zastaniem pompy obiegowej podczas dłuższej nieobecności mieszkańców - wyjaśnia Paweł Kulpa dyrektor zarządzający w firmie Lars.

Kropka nad „i”

Klientom zdarza się popadać w skrajności. Szukają do swojej instalacji urządzeń najtańszych (pozorna oszczędność), albo najdroższych - licząc, że za ceną będzie szła jakość. Ci drudzy najczęściej się nie mylą. Ale o komforcie decyduje co innego: czy po powrocie z pracy zastaniemy w domu właściwą temperaturę, czy

budząc się rano będziemy mogli bez gęsiej skórki pokonać przestrzeń między sypialnią i łazienką? Nie można zapomnieć i o tym, że oszczędności rodzą się w momencie, w którym nie ogrzewamy niepotrzebnie pustego domu. Dziś nie ma już problemu z dopasowaniem programatora i regulatora temperatury, np. z rodziny Auraton, do każdego sposobu ogrzewania (c.o. z kotłami na gaz, paliwo stałe, olej opałowy; ogrzewanie elektryczne; kominiek z płaszczem wodnym). Złoty środek jest w zasięgu ręki.

Świet(l)ny klimat

Wyobraźmy sobie „żarówkę”, która jest energooszczędna, posiada szeroką gamę zastosowań, ma niezliczone możliwości kolorystyczne, a przy tym przez lata nie wymaga wymiany. Taka „żarówka” już istnieje i nazywa się diodą LED

Świejące diody zostały wynalezione w Stanach Zjednoczonych już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Choć ich budowa jest z pozoru prosta, w procesie produkcji LED (*Light Emitting Diode*) korzysta się z najbardziej zaawansowanych technologii. Aby zaprojektować i wykonać diodę potrzeba szerokiej wiedzy z zakresu elektroniki, fizyki kwantowej, inżynierii materiałowej oraz chemii i optyki. Z tego też powodu diody LED stały się symbolem naszych czasów - najbardziej obiecującym źródłem światła w XXI wieku.

11 lat non stop

Dioda wygląda jak mała żaróweczka, ale jej zalety są ogromne. Oświetlenie wykorzystujące diody LED ma zdecydowanie szerszy zakres zastosowania niż dotychczasowe tradycyjne rtęciowe czy sodowe żarówki. Dlaczego? - Instalacja oświetleniowa wykonana przy użyciu LED-ów zużywa o wiele mniej energii, a do tego nie wymaga cyklicznej wymiany źródeł światła. Jedna iluminacja może służyć nawet przez 11 lat ciągłej eksploatacji bez żadnych napraw, wymian i konserwacji. Równocześnie diody nie wytwarzają ciepła, jak tradycyjne żarówki, dlatego mogą być instalowane w miejscach, w których umieszczenie zwykłej żarówki groziłoby poparzeniem - wyjaśnia Paweł Kulpa, dyrektor zarządzający w firmie Lars. Specjalistyczne technologie, jakie wykorzystuje się przy produkcji LED-ów, pozwalają na uzyskanie dowolnego koloru światła: od czerwieni, poprzez żółcie, pomarańcze, fiolety i zielenie, aż po tradycyjną biel. I co ważne - źródła światła LED nie emitują szkodliwego dla oczu promieniowania UV. Jediną wadą, nad wyeliminowaniem której pracują specjaliści, jest niezbyt mocny strumień światła emitowany przez diody, co oznacza, że nie nadają się jeszcze do czysto użytkowego oświetlenia biur czy domów.

Dookoła nas

Mimo to diody LED znalazły już wiele zastosowań. Używa się ich w przewodach światłowodowych i latarkach. Z powodzeniem wykorzystuje przy oznaczaniu kształtów budynków oraz do zaakcentowania interesujących elementów

architektury. Przydają się także przy oświetlaniu ciągów komunikacyjnych. Jednak najwięcej pożytku ma z LED-ów branża reklamowa, dekoracyjna i rozrywkowa. Fantazyjne napisy i kształty w pubach, przyciągające oko efekty na dachach budynków, migotliwe witryny sklepowe, aranżacja świetlna wewnątrz dyskotek - wszystko to oparte jest na źródłach światła typu LED.

Ale nie tylko. - Każdy z nas wielokrotnie zetknął się już z LED-ami, choć sam o tym nie wie. Podświetlone progi w kinie, dzięki którym bezpiecznie można poruszać się po ciemnej sali to nic innego jak właśnie LED. Podobnie jak zapierające dech w piersiach efekty świetlne na koncertach czy choćby świtała informujące nas o drodze ewakuacyjnej - wylicza Paweł Kulpa. Coraz częściej diody LED wykorzystuje się także przy doświetlaniu domów i ogrodów. Świetlnym węzłem można podkreślić ogrodową dróżkę, oświetlić altankę, zaznaczyć progi. Ponieważ oprawy, w jakich umieszczane są diody są bardzo wytrzymałe i wodoodporne, często wykorzystuje się je do podświetlania przydomowych basenów oraz łazienek. Bardziej wymagający mogą stworzyć własny, niepowtarzalny świetlny klimat wewnątrz mieszkania. Z kolei niskie zużycie prądu, jakim charakteryzują się LEDy, sprawia, że wykonując iluminację domu czy ogrodu nie trzeba martwić się o wysokie rachunki.

Najprawdopodobniej w ciągu najbliższego dziesięciolecia oświetlenie diodami wyprze to najbardziej obecnie powszechne, oparte na tradycyjnej technologii. Być może już niedługo tzw. LEDy stworzą nam odrębny świetlny klimat.